



PRESS RELEASE

UNITED NATIONS INFORMATION CENTRE

Materiały Prasowe Opracowane przez Program Narodów Zjednoczonych ds.
Międzynarodowej Kontroli Narkotyków na Podstawie Badań Prowadzonych w
Krajach Afrykańskich
(27 maja 1998)

HANDEL I KONSUMPCJA NARKOTYKÓW W AFRYCE

Handel Narkotykami

W uwagi na nieskuteczną politykę antynarkotykową, potrzeby ekonomiczne i usprawnianie procedur kontroli narkotyków w innych częściach świata, w ciągu kilku następnych lat, Afryka ma duże szanse stać się głównym kontynentem tranzytowym dla przemytu narkotyków twardych, takich jak kokaina i heroina.

W chwili obecnej, Kraje Afryki Południowej, takie jak Kenia, oraz wiele krajów Afryki Zachodniej, wykorzystywane są jako kraje tranzytowe, przez które kartele narkotykowe z terenów Ameryki Łacińskiej i Afryki przemycają narkotyki; jednak tendencje te nie mają odzwierciedlenia w oficjalnych statystkach dotyczących przechwytywania dostaw. W roku 1996, w Afryce przechwycono zaledwie 12% dostaw konopi (321,292 kilogramy); procent przechwyconej w tym rejonie heroiny i kokainy był znikomy. Jeśli chodzi o ładunki kokainy przechwycone na terenie całej Afryki, stanowiły one w roku 1996, 386 kilogramów, w porównaniu do 123.000 kilogramów tego narkotyku, przechwyconych tylko z terenu Stanów Zjednoczonych; Jeśli chodzi o heroinę, w roku 1997 z terenu Afryki przechwycono 169 kilogramów, w Europie natomiast aż 10.425 kilogramów. Kontrast między obydwojma liczbami świadczy o ograniczonym, w tamtym okresie, wykorzystywaniu rynku afrykańskiego, ale przede wszystkim, dowodzi nieudolności organizacji walczących z nielegalnym handlem narkotykami, i z tego powodu rynek afrykański jest w chwili obecnej szczególnie zagrożony napływem nielegalnych narkotyków.

Afryka Południowa jest centrum przemysłu narkotykowego. Ministerstwo Finansów szacuje wartość nielegalnie przemycanych towarów na około milion randów na godzinę pracy; szacuje się także, że wartość importu narkotyków znacznie przekracza wartość nielegalnego importu innych towarów.

Trudności na jakie władze napotykają na drodze walki z apartheidem sprawiają, że Afryka Południowa jest szczególnie podatna na działanie międzynarodowych karteli narkotykowych, pochodzących zwłaszcza z Nigerii i Ameryki Łacińskiej.

Kiedy zapytano obywateli Afryki Południowej dlaczego, ich zdaniem, rynek narkotykowy rozwija się, ponad 30% respondentów wyraziło pogląd, że dzieje się tak z powodu problemów z wprowadzeniem odpowiednich przepisów prawnych i słabej kontroli granicznej.

Sao Paulo jest głównym źródłem kokainy przemycanej w rejon Afryki Południowej. Coraz więcej handlarzy przemycających narkotyki do, i przez ten region, co ciekawe, najpierw udaje się do Europy, która jest często miejscem ostatecznego przeznaczenia ładunków. W ten sposób ładunki nie przechodzą przez europejską odprawę celną – wysyłane są trasami tranzytowymi, a następnie kierowane do Afryki Południowej, co znacznie ułatwia przemyt. Krajem, przez który najczęściej przechodzą ładunki narkotyków kierowane z powrotem Europy, jest Zimbabwe.

W ciągu ostatnich kilku lat, w Nigerii odnotowano największy odsetek przestępstw popełnionych z udziałem narkotyków: w latach 1995 - 1997, liczba aresztowań wzrosła trzykrotnie, z 775 do 2.322, znakomita większość z nich, 2.143 w roku 1997, to aresztowania związane z nielegalnym posiadaniem i zażywaniem konopi. Zwiększenie liczby aresztowań spowodowało zmianę tras przelotowych w Afryce Zachodniej. Przemyt narkotyków przebiegał przez kraje sąsiednie oraz kraje Afryki Wschodniej, takie jak Etiopia, które stały się krajami tranzytowymi dla dostaw kierowanych do Europy i Ameryki Północnej.

Byli żołnierze, walczący w wojnie domowej w Mozambiku, są w chwili obecnej, zaangażowani w rynek narkotykowy. Ze 100 ankietowanych byłych żołnierzy, 10% przyznało się do nielegalnego zażywania narkotyków, a 11% zajmuje się od końca wojny ich przemytem. Zapytani o to, kto przemycał narkotyki do stolicy Mozambiku, 31% byłych żołnierzy wskazało na zdemobilizowanych wojskowych.

Konsumpcja Narkotyków

Według danych, popyt na narkotyki w miastach Afryki Saharyjskiej, rośnie w zastraszającym tempie. Dane dowodzą, że prawie we wszystkich badanych miastach Afryki, konopie kosztują mniej niż piwo, czy bilet autobusowy, ceny heroiny są nieznacznie wyższe, najwyższe natomiast osiąga kokaina, za wyjątkiem takich miast jak Johannesburg, gdzie zalew narkotyków powoduje, iż ceny kokainy są niższe od cen heroiny.

Narkotyk o nazwie „crack”, pochodna kokainy, również dotarł do miast Afryki Saharyjskiej.

Badania dowiodły, że narkotyk ten jest wytwarzany sposobami domowymi, głównie w takich miastach jak Lagos i Johannesburg. Stosunkowo niska cena „cracku”, powoduje, że jest to najczęściej zażywany w tym rejonie narkotyk.

Dalsze Informacje i Dane Liczbowe

Kiedy zapytaliśmy obywateli wymienionych poniżej krajów, czy spodziewają się dalszego rozwoju rynku narkotykowego w ich krajach, nasi respondenci udzielili pozytywnej odpowiedzi w następującym stosunku procentowym: Kenia (78%), Afryka Południowa (67%), Mozambik (67%), Kamerun (69%).

Około 40% respondentów z Lagos w Nigerii, wyraziło pogląd, że kokaina jest najłatwiej dostępna w tym mieście; około 42% respondentów powiedziało to samo o heroinie.

Wśród narkotyków, których popularność zwiększy się w najbliższym czasie na terenie Afryki Południowej, respondenci wymienili kolejno: ekstazę (90%), crack (71%), kokainę (67%), LSD (65%), heroinę (45%).

Dane pokazują również, że kolorowa ludność Afryki, stanowi niewielki procent całej populacji leczonej z uzależnień od narkotyków. Dane te dotyczą głównie Afryki Południowej, a w szczególności takich miast jak Cape Town i Durban.

Może to nasuwać wniosek, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem dyskryminacji rasowej, lub niewystarczającym stopniem uświadomienia ludności kolorowej. W Cape Town, gdzie ludność kolorowa stanowi 27% całej populacji, tylko 10% poddaje się leczeniu w ośrodkach terapeutycznych. W Durbanie, gdzie ludność kolorowa stanowi 56% całej populacji, tylko 14% poddaje się leczeniu. Dane te uzyskano w czasie badań prowadzonych przez Parry'ego i Bhan'ę (1997), i zamieszczono je w raporcie Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków.

Zalecenia:

Raport Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków zaleca:

- * powiązanie problemu narkotykowego Afryki i innych krajów z problemami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi, nie ujętymi w standardowych statystykach dotyczących kontroli narkotyków. Konieczne jest w związku z tym nowe ujęcie problemu;
- * zwiększenie pomocy udzielanej przez kraje wspomagające, mającej na celu podniesienie kwalifikacji personelu zajmującego się kontrolowaniem tendencji rozwoju rynku narkotykowego i nielegalnych transakcji;
- * zwrócenie większej uwagi na trudności w kontrolowaniu tendencji rynku narkotykowego; polityka społeczna powinna w większym stopniu koncentrować się na przeniesieniu nielegalnego zużycia narkotyków na konsumentów o wyższej pozycji społecznej, których kontrolowanie jest stosunkowo łatwiejsze;
- * udzielanie rolnikom i populacji miejskiej pomocy, która powinna stanowić główny element polityki antynarkotykowej dla Krajów Afrykańskich;
- * skoncentrowanie procedur kontrolnych przede wszystkim na tych obszarach, na których możliwe jest kontrolowanie dokonywanych transakcji; podjęcie wysiłków zmierzających do przeciwdziałania przemytowi narkotyków przez główne porty przeładunkowe;
- * publikowanie wiarygodnych informacji powinno stanowić podstawowy element skutecznej kontroli narkotykowej

*wprowadzenie zasady międzynarodowej pomocy prawnej, przeprowadzenie reform systemu sądowego, legislacyjnego, a także zreformowanie prawa karnego służyć powinno zwiększeniu skuteczności prawa i przyczynić się do przyjęcia przez Kraje Afrykańskie, regulacji antynarkotykowych;

* nakłonienie organizacji pozarządowych do szerszego zaangażowania w leczenie uzależnień i zapobieganie im; położenie większego nacisku na programy robocze i edukacyjne przeznaczone dla osób, którym udało się pokonać nałóg.